



## krótko

### Adwentowy koncert

**GLIWICE.** W kościele Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych w Gliwicach-Sośnicy odbędzie się w niedzielę, 18 grudnia, koncert adwentowy, początek o godz. 17. Na koncert zaprasza Akademia Muzyczna z Katowic. W programie B. Britten „Missa brevis”, D. Buxtehude „Magnificat” oraz A. Vivaldi „Magnificat”.

### Pomóż bezdomnym

**ŚLĄSK.** Zima zbiera w Polsce śmiertelne żniwo, dlatego służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo alarmują, aby nie przechodzić obojętnie obok osób nocujących w altanach, piwnicach, na kłatkach schodowych, dworcach, itp. Do tej pory w wyniku wychłodzenia organizmu zmarły w Polsce 52 osoby. Jeśli zauważysz osoby bezdomne najlepiej zadzwonić pod alarmowe numery telefonów: 112, 997, 998. Od listopada specjalną infolinię uruchomił również wojewoda śląski. Dzwoniąc pod całodobowy numer telefonu 0 800 100 022 można uzyskać informację o miejscach udzielania pomocy osobom bezdomnym. W województwie śląskim działa ponad 150 placówek pomagającym bezdomnym, w których przygotowano ponad 3 tys. miejsc.

## Wybraliśmy wójtów, burmistrzów i prezydentów

# Po dogrywce

W niedzielę 5 grudnia w 49 gminach województwa śląskiego odbyła się II tura wyborów. Do urn poszli m.in. mieszkańcy dużych miast naszej diecezji.



**Ks. Stefan Ziaja, proboszcz parafii św. Antoniego w Gliwicach: wybory dają realny wpływ na to, kto będzie rządził. Warto więc z tego przywileju skorzystać**

Przy niewielkim mrozie i niskiej frekwencji (w woj. śląskim zaledwie 29,45 proc.) najwięcej emocji budziła wyborcza rywalizacja w Gliwicach, Bytomiu oraz Tarnowskich Górach. Znamy już oficjalne wyniki II tury wyborów, podane przez Państwową Komisję Wyborczą. W Gliwicach urzędujący prezydent Zygmunt Frankiewicz (niezależny) zdobył 67,44 proc. głosów. W wyborczej dogrywce pokonał kandydata PO Zbigniewa Wygodę, na którego głosowało 32,56 proc. gliwiczian. Wygrał także dotychczasowy prezydent Bytomia Piotr Koj (PO), który uzyskał 52,93 proc. głosów. Jego kontrkandydat Damian Bartyla (niezależny, popierany przez PiS) uzyskał 47,07 proc. głosów.

Na swoim stanowisku pozostanie również burmistrz Tarnowskich Gór Arkadiusz Czech (niezależny), na którego głosowało 69,33 proc. biorących udział w wyborach. W wyborczej do-

grywce pokonał Kazimierza Szczerbę (niezależny), który zdobył 30,67 proc. głosów.

Znamy również burmistrzów pozostałych miast naszej diecezji, gdzie odbyła się II tura wyborów. Mieszkańcy Kuźni Raciborskiej władzę w mieście ponownie powierzyli Ricie Serafin (niezależna), która uzyskała 64,04 proc. głosów i w wyborczej dogrywce pokonała Witolda Cęcka (niezależny), który zdobył 38,96 proc. głosów. Nowym burmistrzem Miasteczka Śląskiego został Krzysztof Nowak (niezależny), którego poparło 57,47 proc. wyborców, a jego kontrkandydat Bronisław Drozd (niezależny) uzyskał 42,47 proc. poparcia. Burmistrzem Kalet został Klaudiusz Kandzia (niezależny) z poparciem 59,48 proc. wyborców i pokonał Tomasza Bystrzyckiego (niezależny), który zdobył 40,52 proc. głosów. W Woźnikach wyborczą dogrywkę wygrał i burmistrzem został Alojzy

Cichowski (niezależny) z poparciem 60,97 proc. mieszkańców, pokonując Pawła Skopa (niezależny), który zdobył 39,03 proc. poparcia. W II turze wyborów nowym burmistrzem Sośnicowic został Marcin Stroncsek (PO), którego poparło 60,02 proc. wyborców. Pokonał dotychczasowego burmistrza Czesława Jakubka (niezależny), który uzyskał 39,98 proc. głosów. Wójtem Krupskiego Młyna został wybrany Jan Murowski, z poparciem 56,96 proc. wyborców. Jego rywalem Nina Krutikow-Bulas zdobyła 43,04 proc. głosów.

Drugiej tury nie było w Zabrze, gdzie dotychczasowa prezydent Małgorzata Mańka-Szulik zdobyła aż 75,68 proc. głosów, uzyskując drugi wynik w kraju. Wyprzedził ją prezydent Gdyni Wojciech Szczurek (87,39 proc), tuż za nią uplasował się prezydent Wrocławia Rafał Dudkiewicz (71,63 proc).

**Ks. Waldemar Packner**

## Upiększą liturgię



Schola z ks. Dariuszem Grzeszczakiem, proboszczem i ks. Damianem Trojanem, opiekunem

## Dni „Balcerka” policzone



Przez teren słynnego targowiska będzie w przyszłości przebiegała średnicówka

**GLIWICE.** Kupcy z „Balcerka” mają w przyszłym roku opuścić stragany na terenie między ulicami Fredry i Dubois, gdzie w przyszłości powstanie tunel Drogowej Trasy Średnicowej. Jak podaje Miejski Serwis Internetowy, wszystko wskazuje na to, że przeniosą się do nowej hali targowej przy ul. Traugutta. W listopadzie wydano pozwolenie na budowę parterowej

hali o powierzchni ok. 2 tys. m kw., gdzie pomieści się ponad 100 boków handlowych o zróżnicowanej wielkości. Inwestycję realizuje MAKSIMUM Sp. z o.o. INWESTUM S.K.A. z Rudy Śląskiej. Zmiana lokalizacji targowiska od dawna budziła wiele emocji. Miejscy radni zgodzili się przedłużyć umowę dzierżawy na dotychczasowym targowisku maksymalnie o rok.

## Władze powiatów wybrane

**GLIWICE. TARNOWSKIE GÓRY.** Podczas pierwszej sesji Rady Powiatu Gliwickiego radni wybrali nowe władze. Przewodniczącym rady został pełniący tę funkcję w poprzednich dwóch kadencjach Tadeusz Mamok, wiceprzewodniczącymi zostali wybrani Szymon Kościarz oraz Krzysztof Stolarek. Na starostę powiatu gliwickiego ponownie wybrano Michała Nieszporka. Wicestarostą został wcześniejszy członek

zarządu Waldemar Dombek. W skład trzyosobowego zarządu wszedł także poprzedni wicestarosta Sławomir Adamczyk. Również nowe władze ma powiat tarnogórski. Przewodniczącym Rady Powiatu został Adam Chmiel, a jego zastępcami Jan Gryc i Andrzej Elwart. Starostą powiatu tarnogórskiego została Lucyna Ekkert, na którą głosowało 14 radnych. Na funkcję wicestarosty wybrano Andrzeja Pilota.

**BYTOM.** W parafii Trójcy Świętej w Bytomiu działalność zainaugurowała schola liturgiczna. Początkowo zespół, który istnieje od 2000 roku, śpiewał tylko podczas Mszy roratnich, potem upiększał liturgię już przez cały rok. Podczas Mszy, którą odprawił ks. Dariusz Grzeszczak, proboszcz, schola otrzymała krzyże oraz wystąpiła w nowych strojach. W scholi śpiewa siedem dziewcząt. Zespół prowadzi Anna Czyż, opiekunem jest ks. Damian Trojan.

## Prace trwają

**GLIWICE.** Ruszyły prace przy budowie nowej siedziby pogotowia ratunkowego w Gliwicach. Miasto przekazało już działkę przy ul. Konarskiego. Gliwicka stacja ma być gotowa za 6 miesięcy. Powstaje w pobliżu planowanej DTŚ-ki. W nowym budynku znajdzie się miejsce na pomieszczenia na ambulatorium do przyjmowania pacjentów w godzinach nocnych, pomieszczenia socjalne dla zespołów wyjazdowych oraz wszystko, co potrzebne jest zespołom medyków i ratowników. Koszt tej inwestycji to ponad 6 mln zł. Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe realizuje ją ze środków własnych.



Mimo ostrej zimy prace przy budowie trwają. Stacja ma być gotowa za pół roku



## Bp Jan Wiczorek

Bóg w swej miłości zaprasza przez Chrystusa do wspólnoty – komunii z sobą samym... Ojcowie Kościoła mówią wprost, że trzeba odkrywać Boga w Jego słowie i dlatego trzeba się niejako zanurzyć w tym słowie „aby ono strzegło i karmiło niczym matczyne tono”... Zanurzanie w słowie Bożym warto rozpocząć od poznania Ewangelii. W niej bowiem doświadczamy Jezusa, który jest kluczem całego Pisma Świętego, a także naszego życia. **Czytajac Ewangelię musimy być świadomi, że nie tyle ja czytam, ile czyta mi Jezus.** Przez taką postawę otwarcia się na Jezusa wchodzimy w „zażyłość” z Nim, co z kolei prowadzi do modlitwy, świadectwa naszej wiary oraz do pełnego zaufania słowu Bożemu... Ojciec Święty Benedykt XV zachęca a nawet bardzo prosi, byśmy regularnie czytali i rozważali słowo Boże i w ten sposób wchodzili w jeszcze większą komunie z Bogiem.

Z listu bp. Jana Wiczorka na trzecią niedzielę Adwentu

**GOŚC GLIWICKI**

gliwice@goscnielny.pl

**ADRES REDAKCJI:**  
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice  
**TELEFON** (32) 750 61 30

**REDAGUJA:** ks. Waldemar Packner  
- dyrektor oddziału tel. 664 006 683,  
Klaudia Cwołek tel. 664 006 681,  
Mira Fiutak, tel. 664 006 682

Biskupi gliwicy przewodniczyli górniczym uroczystościom

# Barbórka jest pobożna

„Szczęść Boże” znaczy niech Bóg jest Twoim szczęściem – w ten sposób górnicze pozdrowienie tłumaczył bp Gerard Kusz.

zastanawiał się w homilii bp Kusz. Wśród cech św. Barbary wymienił piękno, inteligencję i odwagę. – U tej młodej dziewczyny najbardziej godne podkreślenia jest to, że nie bała się śmierci, bo uważała, że są wartości większe, cenniejsze aniżeli tylko życie doczesne – podkreślił. – Człowiek jest odważny wtedy, gdy wie, że tracąc coś małego, zyskuje jeszcze coś bardziej cennego – dodał.

Po Mszy św. uformował się pochód, z Górnictwą Orkiestrą Dętą „Bytom” na czele, który przeszedł na teren kopalni „Centrum”. Tam, przy tablicy upamiętniającej 34 górników, którzy zginęli w katastrofie w 1979 roku, odbyła się krótka modlitwa, a różne delegacje złożyły kwiaty i znicze.

Tego samego dnia przed południem z górnikami w Gliwiczach-Sośnicy modlił się bp Jan Wierczok. W kościele Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia

Wiernych spotkali się pracownicy kopalni „Sośnica-Makoszowy” i ich rodziny. – Prośmy o światło mądrości dla tych, którzy w sferze nauki pracują dla rozpoznania i właściwego wykorzystania tego skarbu, który daje ziemia, by nie został zmarnowany. Ale nawet najlepsze zdobycze techniki nie zastąpią człowieka, który jest odpowiedzialny za tę pracę i za bezpieczeństwo i od którego wiele zależy. Ale musi się liczyć też z tym, że wszystkiego przewidzieć nie może – powiedział bp Jan Wierczok, wspominając w modlitwie tych, którzy zginęli w wypadkach na kopalniach. Postawił też górnikom pytanie: Na jakich wartościach ma budować dziś Europa, nasze społeczeństwo i nasze rodziny? Jako odpowiedź wskazał życiowe wybory ich patronki, św. Barbary, która postawiła na wierność Chrystusowi.

mf, kc



KLAUDIA CWOŁEK

Rozprowadzaniem świec w diecezji co roku zajmuje się Danuta Kozłowska z biura gliwickiej Caritas

Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom 2010

Wkrótce zapłoną

Około 66 tysięcy świec trafi przed świętami do domów naszej diecezji.

Akcja Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom odbywa się po raz siedemnasty, w tym roku pod hasłem „Zapalmy dzieciom światło nadziei”. Świece małe i duże (w cenie 5 i 12 zł) rozprowadzane są przez Caritas już od pierwszej niedzieli Adwentu. Można o nie pytać w każdej parafii. Zebrane w ten sposób środki przeznaczone będą na dofinansowanie kosztownych operacji, wypoczynku i dożywiania dzieci z ubogich rodzin, zakup sprzętu rehabilitacyjnego i lekarstw oraz na pomoc dla dzieci z diecezji Sokodé w Togo. Złotówka z małej i 2 zł z każdej dużej świecy przeznaczona jest na Caritas parafii, która ją sprzedaje. Dzieło można też wesprzeć, wysyłając SMS o treści POMAGAM na numer 72052. Całkowity koszt 2,44 zł. ■

Bytom i Gliwice-Sośnica to tradycyjne miejsca centralnych Mszy św. odprawianych z okazji Barbórki. Z samego rana 4 grudnia w mrozie i mgłę do kościoła jezuitów w Bytomiu tłumnie przybyli górnicy w strojach galowych i ratowniczych, ze sztandarami i z instrumentami muzycznymi. Tradycyjnie na święto górników przyjechała też delegacja górali. – Jak to się stało, że dziewica i męczennica z III wieku stała się Waszą szczególną patronką, do której się zwracacie –

KLAUDIA CWOŁEK



Złożenie zniczy pod tablicą na terenie kopalni „Centrum” w Bytomiu, upamiętniającą śmierć 34 górników w 1979 roku

## RATOWANIE ZABYTKU.

**Czy niewielka kaplica w poniszowickim kościele może pochodzić z XII wieku? Jeśli tak, byłby to najstarszy w Polsce drewniany obiekt sakralny. Badania trwają.**

tekst i zdjęcia

**Ks. WALDEMAR PACKNER**

wpackner@goscnidzielny.pl

**P**ierwszy kościół, według źródeł pisanych, mieszkańcy Poniszowic zbudowali w 1175 roku. Prawdopodobnie wzniesli go miejscowi chłopci. Jak podają kroniki, zniszczyła go nawałnica, która nawiedziła miejscowość. Mieszkańcy postanowili go rozbudować, zachowując pozostałości pierwotnej budowli. Obecna świątynia pochodzi z 1404 roku. Obok stoi wykonana całkowicie z drewna dzwonnica z 1520 roku. Jest najwyższą w Polsce, na której znajdują się cztery czynne dzwony. Najstarszy, nazwany „Słowo Pańskie”, pochodzi z 1536 roku. Ponieważ jest pochylona, miejscowy proboszcz ks. Jan Palus żartobliwie nazywa ją „poniszowicką Pizą”.

### Najstarsza w Polsce?

Styl zrębu niewielkiej kaplicy różni się od tego, w którym wzniesiono kościół. Wstępne badania dendrochronologiczne, mające ustalić wiek kaplicy na podstawie drewna, wskazują, że może ona pochodzić z XII wieku. Do takiego wniosku skłania się m.in. konserwator dzieł sztuki Renata Dubiel-Białas, wieloletni rzeczoznawca Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Jeśli przypuszczenia naukowców zostałyby potwierdzone, a wiele na to wskazuje, wtedy kaplica byłaby najstarszym zabytkiem



# Zanosi się na sensację

drewnianej architektury sakralnej w Polsce. Taka teza znajduje się również w pisemnej opinii Magdaleny Lachowskiej, zastępcy Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. – Do tej pory wykonano odwierty w dolnych belkach kaplicy, a wstępne opinie ekspertów są bardzo obiecujące – powiedział Adam Wojtowicz, pomagający w pisaniu wniosków o dotacje na ratowanie poniszowickiego zabytku. Również malowania potwierdzają, że kaplica jest starsza. – O ile kościół ma pięć warstw farby, to kaplica aż siedem. Może to świadczyć o tym, że jest starsza od samej świątyni – dodał Andrzej Frejno, także pomagający w staraniach o dotacje.

### Ratować chylnie

Opinie konserwatorów podkreślają, że kościół w Poniszowicach wymaga działań ratunkowych, w następnej kolejności opracowania programu prac konserwatorskich, mających na celu rekonstrukcję sobót (miejscowi mówią na nie „chylnia”, prawdopodobnie z powodu pochylonego dachu). – Obecnie są one

przesłonięte płytami paździerzowymi, które uniemożliwiają wentrowanie kruchości. W efekcie wilgoć doprowadziła do zagrzybienia całej drewnianej konstrukcji, co może doprowadzić do zawalenia się kościoła – stwierdził Andrzej Frejno, od kilku lat zaangażowany w pozyskiwanie środków dla kościoła w Poniszowicach. Część płyt została już zdjęta, ale kompleksowa renowacja sobót może kosztować blisko 400 tys. zł. Podczas spotkania w Poniszowicach z udziałem m.in. Barbary Klajmon, wojewódzkiego konserwatora zabytków, oraz prof. Andrzeja Grzybowskiego z Wyższej Szkoły Technicznej w Katowicach podjęto decyzję, aby starać się o pozyskanie funduszy na całościowy remont sobót okalających kościół. – Nie ma sensu zaczynać tylko w jakiejś części, kiedy niestabilna jest cała drewniana konstrukcja – wyjaśnia ks. Jan Palus, od 2006 roku proboszcz. Starania o pozyskanie funduszy trwają, a wniosek o finansowanie inwestycji już został złożony. Teraz pozostaje czekać i mieć nadzieję na pozytywny finał.

W ostatnich latach, dzięki dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, wymieniona została instalacja elektryczna, zamontowano nowe oświetlenie oraz urządzenia antywłamaniowe i przeciwpożarowe. Renowacji doczekały się dwa boczne ołtarze, obecnie trwają starania o fundusze na odnowienie ołtarza głównego. – Jednak najwięcej pracy czeka nas z pozyskaniem środków na uratowanie samego kościoła. Bez pomocy z zewnątrz jest to niemożliwe – stwierdził ks. Jan Palus.

W staraniach pomagają mu Adam Wojtowicz i Andrzej Frejno. – Pisanie wniosków jest niezwykle trudne i skomplikowane. Stąd fachowa pomoc obu panów, zupełnie bezinteresowna, jest wręcz konieczna – powiedział poniszowicki proboszcz.

Kościół, pomalowany obecnie beżową farbą olejną, kryje również polichromie. Odkrywkę, których dokonali firma Reco oraz dr Marek Barski, ukazały stare malowidła. Choć wstępne badania nie wskazują, że mamy do czynienia z zabytkowymi polichromia-



**Pokryte płytami paździerzowymi soboty są przegnite i zagrzybione, grożą zawaleniem**

**NA SĄSIEDNIEJ STRONIE: Czy niewielka kaplica okaże się historyczną sensacją? Być może jest to najstarszy drewniany obiekt sakralny w Polsce – zastanawia się ks. Jan Palus**

**PO LEWEJ: Osobno stojąca dzwonnica jest najwyższą, drewnianą w Polsce, na której znajdują się cztery czynne dzwony**

mi figuralnymi, to być może warto przy okazji przywrócić pierwotny wygląd wnętrza. – Obecnie odkryte zostały tzw. polichromie powtarzalne. Jednak być może w innych częściach kościoła mogą znajdować się ciekawe malowidła. Sądzę, że warto postarać się o środki na całościowe zbadanie wnętrza kościoła – stwierdził A. Wojtowicz.

Być może jeszcze w tym roku uda się przeprowadzić dokładne badania georadarowe terenu, na którym stoi zabytkowa świątynia. – Ponieważ kaplica odchyła się od bryły kościoła, istnieją przypuszczenia, że stoi na krypcie. Prawdopodobnie w nawie głównej również znajdują się stare krypty, co tłumaczyłoby pochylenie sobót. To ma wyjaśnić badanie – powiedział A. Frejno.

W ciągu dwóch lat pozyskano prawie 280 tys. zł. Fundusze pochodziły z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, gminy Rudziniec i starostwa gliwickiego. – Jesteśmy wdzięczni za przychylność i życzliwość, bez której nasze wnioski pozostałyby bez odpowiedzi – zgodnie potwierdzają A. Wojtowicz i A. Frejno. – Począwszy od ministerstwa, a kończąc na naszej gminie i starostwie, zawsze spotykamy się z fachową pomocą, choć pisanie wniosków

nie jest naszym zawodowym zajęciem. To mobilizuje nas do dalszej pracy, aby kościołowi w Poniszowicach przywrócić dawną świetność.

### Wiara doświadczona

Poniszowice leżą na szlaku handlowym, stąd w przeszłości często toczyły się tu potyczki i bitwy. Największa rozegrała się podczas potopu szwedzkiego. Dziś na górze, zwanej „sznurową”, znajduje się krzyż upamiętniający bitwę, która rozegrała się na stoku tego wzniesienia. Okolice nawiedzane były również przez głód i zarazy. Jedną z miejscowości, wchodzących w skład parafii nazywa się Niekarmia (od ziemi, która nie karmi). Przed wejściem do kościoła znajduje się ogromny, ponad 7-metrowy tzw. krzyż głodowy. Takie krzyże stawiane były, aby przebłagać Boga za grzechy i uprosić codzienny chleb. – To wszystko zjednoczyło ludzi. Mieszkańcy Poniszowic i okolicznych miejscowości, które wchodziły w skład parafii, a więc Widowa, Niekarmia, Słupska i Niewiesia są ludźmi głębokiej wiary. Wspólnie podejmujemy wysiłki, aby odnowić kościół i zachować go na kolejne wieki. Znając życzliwość i zaangażowanie moich parafian, jestem przekonany, że nam się to uda – powiedział proboszcz. ■

## Od lęku do miłości



**KS. JAN PALUS, PROBOSZCZ PONISZOWIC**

– Na początku był strach i obawa, potem fascynacja, w końcu zakwitła miłość do tego kościoła. Kiedy przyszedłem tu pierwszy raz, widziałem całe wieki, które zostały powierzone mojej pieczy. Wspólnie z parafianami postanowiliśmy starać się o pozyskanie funduszy. Czekamy jeszcze wiele pracy, bo jesteśmy dopiero na początku drogi. Jestem jednak przekonany, że życzliwość i pomoc wiernych oraz wielu ludzi odpowiedzialnych w Polsce za zabytki przyniesie rezultaty.

## Moja parafia



**ANDRZEJ FREJNO**

– Pracuję w Agencji Rozwoju i Modernizacji Rolnictwa w Pyskowicach, więc mam do czynienia z unijnymi funduszami. Ratowanie kościoła w Poniszowicach jest moją pasją, której poświęcam się od kilku lat. Jest to również mój parafialny kościół, należę do Rady

Duszpasterskiej, więc troska o niego jest moim obowiązkiem. Udało nam się już pozyskać wiele funduszy, obecnie staramy się o kolejne. Ratowanie naszego kościoła bez zewnętrznych środków byłoby prawie niemożliwe. Skoro wiele instytucji dysponuje funduszami na ratowanie zabytków, warto się o nie starać.

## Wspaniałe dziedzictwo



**ADAM WOJTOWICZ**

– Śląsk kojarzy się zwykle z kopalniami i przemysłem. Często tak właśnie jesteśmy postrzegani w Warszawie. Jednak Śląsk to również wspaniała przyroda oraz wiele zabytków, którymi możemy się szczycić. Na szczególną uwagę zasługują drewniane kościoły, których wiele zachowało się na Śląsku do naszych czasów. Odnowione mogą stać się kolejną śląską atrakcją. Jestem pracownikiem Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych w Wielosiu. W ostatnim czasie udało nam się pozyskać ponad milion złotych na naszą działalność. Pomoc przy pisaniu wniosków o fundusze na ratowanie zabytków sprawia mi dużo satysfakcji, choć wiąże się z wieloma dodatkowymi obowiązkami. Jednak każda praca wykonana przy zabytkowym kościele to milowy krok do przodu.

Nowy program profilaktyczny rusza w Zabrze

# Lepiej niech nie próbują

O nadużywaniu alkoholu, narkotykach i uświadamianiu młodzieży zagrożeni, jakie niosą środki psychoaktywne, z **Małgorzatą Szewczyk i Piotrem Wieczorkowskim** rozmawia ks. Waldemar Packner.



ZDJĘCIA KS. WALDEMAR PACKNER

**Ks. WALDEMAR PACKNER: W Zabrzu rusza program „FreD goes net”, który z powodzeniem sprawdził się w Europie Zachodniej.**

**PIOTR WIECZORKOWSKI:** – To program profilaktyczny, skierowany do młodzieży zaczynającej eksperymentowanie z różnego rodzaju środkami psychoaktywnymi, oprócz heroiny, oraz mającej za sobą poważne nadużywanie alkoholu. „FreD goes net” najpierw obejmował tylko Niemcy. Ponieważ efekty były bardzo obiecujące, obecnie realizowany jest w 18 krajach Unii. W Polsce program pilotażowo wdrażany był w Bartoszycach i Bydgoszczy. Po dwóch latach Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii zaleciło przeszkolenie terapeutów i wprowadzenie go w całej Polsce.

**Do kogo jest adresowany?**

**MAŁGORZATA SZEWCZYK:** – Do młodzieży w wieku od 14 do 21 lat, która zaczyna brać środki psychoaktywne oraz ma problem z nadużywaniem alkoholu. Dotyczy to młodzieży przyłapaną pierwszy raz przez policję, straż miejską, pedagogów szkolnych, lekarzy, kuratorów sądowych czy samych rodziców na braniu

narkotyków, dopalaczy lub alkoholu. Młodzi otrzymają ulotki informujące o naszym programie wraz z zachętą do udziału w nim. Jest to zaproszenie, z którego mogą skorzystać lub nie. Jednak udział w programie może wiązać się z konkretnymi korzyściami, choćby zawieszeniem postępowania karnego czy nieobniżaniem oceny z zachowania w szkole.

**Jakie są zalety „FreD goes net”?**

**P.W.:** – Przede wszystkim jest to krótki program, oparty na trzech spotkaniach w kilkunastu osobowych grupach. Całość zamyka się w ciągu tygodnia. Stąd łatwiej zmotywować młodych do udziału. Zajęcia są interaktywne, w formie warsztatów i ćwiczeń, a więc ciekawej i bardziej interesującej dla młodych ludzi. Nie jest to typowy wykład czy prelekcja. Nie oceniamy, nie moralizujemy, ale motywujemy do zmiany zachowania.

**Jakie cele mają poszczególne sesje?**

**M.S.:** – Najpierw przekazanie wiedzy na temat środków psychoaktywnych. Młodzież często bagatelizuje ich zażywanie, a eksperymentowanie uważa za zabawę

czy swego rodzaju modę. Niewiele wie o skutkach takiego zachowania. Po drugie chcemy wzbudzić u młodego człowieka refleksję nad swoim postępowaniem, zachęcić do myślenia nad ryzykiem brania narkotyków czy nadużywania alkoholu. Zauważyłam, że młodzi często posiadają wiedzę dotyczącą narkotyków, jednak nie odnoszą jej do swojego życia. Po trzecie spotkania mają doprowadzić do planowania zmian w postępowaniu. Jednak to sami uczestnicy decydują, co i czy cokolwiek zmienią w swoim życiu. Badania wskazują, że połowa uczestników takich spotkań przestaje brać narkotyki, prawie trzydzieści procent poważnie ogranicza ich zażywanie. Dlatego zdecydowaliśmy się na wdrożenie w naszym ośrodku tego programu.

**Czy dużo młodych bierze narkotyki?**

**P.W.:** – Niestety, tak. Europejskie Badanie w Szkołach na Temat Używania Alkoholu i Narkotyków (ESPAD) zostało przeprowadzone w 1999 roku jednocześnie w 30 krajach Europy. Kolejne będzie w przyszłym roku. Okazuje się, że młodzi Polacy najchętniej używają alkoholu i tytoniu (po 26 proc.). Do kontaktów z narkotykami przyznaje się 18 proc. młodszych i aż 35 proc. starszych uczniów. Nastolatki sięgają też po grzyby halucynogenne, leki, amfetaminę, extasy i LSD. Okazjonalnie po narkotyki, głównie przetwory konopi, sięgało w ciągu ostatniego roku 14



proc. gimnazjalistów i 28 proc. starszych uczniów. Choć w większości statystyk nasza młodzież nie odbiega od swych rówieśników z innych krajów, trudno to uznać za uspokajające. Stąd propozycja skierowana jest do uczniów, którzy są na etapie pierwszych prób z narkotykami.

**A jeśli dla kogoś to już nie eksperymentowanie?**

**P.W.:** – Spotkanie rozpoczyna się wstępną rozmową. Jeśli okaże się, że problem jest poważniejszy, wtedy proponujemy leczenie w naszym ośrodku lub innych specjalistycznych placówkach. ■



**Ośrodek Profilaktyki i Leczenia Uzależnień znajduje się w centrum Zabrze, obok Teatru Nowego i CH Platan**

## „FreD goes net”

Program realizowany w Ośrodku Profilaktyki i Leczenia Uzależnień w Zabrzu, ul. Park Hutniczy 6 (obok CH Platan). Kontakt – tel.: 608 289 332 (można dzwonić lub wysłać SMS-a), e-mail: opilu6@gmail.com. Zajęcia prowadzą certyfikowani realizatorzy „FreD goes net” Małgorzata Szewczyk i Piotr Wieczorkowski.

## Zegary – życiowa pasja

## Każdy chciałby zatrzymać czas

**W swoim warsztacie czuje się jak dyrygent orkiestry.** Otacza go tykająca filharmonia przeróżnych chronometrów. Jak któryś przestanie „grać” – natychmiast dyrygent udziela mu pomocy.

W Tarnowskich Górach Franciszek Wiegand kojarzy się z zegarami. Nic dziwnego. W branży jest niezwykle cenionym fachowcem, artystą. Jako jeden z niewielu zegarmistrzów w kraju może poszczycić się „Złotą pęsetą” – prestiżowym wyróżnieniem przyznawanym za wybitne osiągnięcia w branży. Zegarmistrzowska nagroda zdobi jego warsztat, gdzie króluje tykanie dziesiątek, a może i setek przeróżnych zegarków. – Kiedyś ludzie pytali mojego ojca, który również był zegarmistrzem, czy nie przeszkadza mu tykanie. Odpowiadał, że nie. Ja dziś mogę odpowiedzieć tak samo. Jak chcę słyszeć, to słyszę, ale potrafię się z tego także wyłączyć – zapewnia pan Franciszek. Cieszy go, gdy wszystkie zegary wygrywają razem „tykającą” melodię. Gdy któryś się zatrzyma, natychmiast rusza mu z pomocą. – Dyrygent orkiestry potrafi rozpoznać, kto, będąc w niedyspozycji, psuje muzykę. Ja też, kiedy jeden z zegarów w warsztacie przestanie chodzić, zaraz to słyszę i sprawdzam po kolei, aż natrafie na ten, który nie gra – uśmiecha się doświadczony zegarmistrz.

Przekonuje, że już po odgłosie tykania można stwierdzić, czy zegar jest w doskona-



PAWEŁ JUREK

łym stanie, czy też coś mu dolega. Jako młodzieniec wsłuchiwał się w swe naręczne zegary, a obecnie już ich nie nosi, niczym szewc, który bez butów chodzi. – Wystarczy, że zegary mnie otaczają. Gdybym miał jeszcze na ręce nosić, to byłoby przesadnie dużo – wyjaśnia.

Pan Franciszek nie tylko naprawia zegary, ale także je wytwarza. Każdy nowy czasomierz to prawdziwe dzieło sztuki, któremu poświęca się bez reszty. To m.in. astronomiczne zegary, ze specjalistycznymi wychwytnymi, o których pan Franciszek mógłby opowiadać godzinami. Prawdziwe zegarmistrzostwo to bliźniacza dziedzina

**Pan Franciszek przygotowuje wystawę swoich zegarów, która w styczniu zostanie otwarta w tarnogórskim muzeum**

z malarstwem czy rzeźbiarstwem, bez wątplenia sztuka. Często to także standardowe, szablonowe naprawy, powtarzające się usterki. – Kiedyś liczyłem i wyszło mi, że miesięcznie naprawiałem około 250 zegarków. Rocznie około 3 tysięcy. Zegarmistrzem jestem od 50 lat, chyba naprawionych zegarów będzie ze 150 tysięcy – z lekkim niedowierzaniem liczy Franciszek Wiegand. Czas nie ma dla niego żadnej taryfy ulgowej. – Zwykle brakuje mi czasu, więc kiedy przychodzi klient z popsutym zegarkiem, to myślę, że powinien się cieszyć, bo zatrzymał mu się czas. Pewnie nieraz przydałoby się to każdemu – mówi zegarmistrz.

**Paweł Jurek**

## Warto przeczytać

## Zrozumieć teologię Jana Pawła II

Jeszcze pachnie drukarską farbą książka zawierająca wykłady, które w gliwickim Centrum Edukacyjnym wygłoszono w roku akademickim 2008/2009.



Monografia „Jan Paweł II – nauczyciel wiary i teolog” ukazała się w cyklu „Studia i materiały diecezji gliwickiej”, a jej redaktorem jest ks. prof. dr hab. Kazimierz Wolsza.

Cykl wykładów poświęconych teologii Jana Pawła II był jedną z wielu inicjatyw diecezjalnych, upamiętniających 10. rocznicę pobytu papieża w Gliwicach. Ks. prof. K. Wolsza zaznacza we wstępie, że choć Karol Wojtyła

posiada stopnie naukowe z teologii, to w okresie pracy naukowej związany był z Wydziałem Filozofii KUL, a obszar jego działalności naukowej stanowiły antropologia i etyka. Stąd w opracowaniach myśli Karola Wojtyły dominują wątki filozoficzne. Jednak spojrzenie na naukową spuściznę Jana Pawła II byłoby niepełne, gdyby nie uwzględnić perspektywy teologicznej.

Gliwickie wykłady skoncentrowały się wokół encyklik polskiego papieża, które kard. J. Ratzinger podzielił na tryptyk trynitarny, encykliki społeczne, poświęcone problematyce ekologicznej, oraz encykliki antropologiczne. Gliwicka refleksja nad teologią Jana Pawła II

pominała encykliki społeczne, ponieważ były omawiane podczas wcześniejszych wykładów otwartych.

Wśród prelegentów znaleźli się m.in. naukowcy z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego: ks. prof. Kazimierz Wolsza, ks. dr Andrzej Anderwald, ks. prof. Tadeusz Dola oraz ks. prof. Kazimierz Dola.

Monografia w jasnym i zrozumiałym dla laika języku przybliży nauczanie polskiego papieża, zawarte w jego najważniejszych dokumentach – encyklikach. Jeśli lektura samych dokumentów może być trudna dla nieteologa, to warto sięgnąć po książkę „Jan Paweł II – nauczyciel wiary i teolog”. Można o nią pytać m.in. w gliwickiej kurii diecezjalnej.

**wp**

Czas jarmarków i kiermaszy

# Anielskie klimaty

Lampiony, figurki, wieńce, dzwoneczki i różne smakołyki – kupując drobiazgi, wspieramy szlachetny cel.

Wszystkie niedziele Adwentu jarmarki organizowane są w Rudach. Przyjeżdżają na nie osoby chcące kupić oryginalne przedmioty, posmakować domowych wypieków i klasztornej atmosfery, a przy okazji wesprzeć odbudowę opactwa. Podobne imprezy organizuje coraz więcej parafii. W pierwszą niedzielę Adwentu wielki jarmark odbył się na placu farnym w Sośnicowicach. W jego organizację włączyły się parafia, DPS „Ostoja” i Stowarzyszenie na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym „Nadzieja”. Tydzień później kramy stanęły w muszli koncertowej parafii św. Jacka w Sośnicy. Stragany będą też czynne podczas dwudniowego festynu św. Mikołaja, który 11 i 12 grudnia odbędzie się na piskowickim rynku, oraz 12 grudnia do godz. 15, na placu przy kościele Wszystkich Świętych w Gliwicach.

Swoje prace przed świętami tradycyjnie wystawiają też Warsztaty Terapii Zajęciowej Caritas Diecezji Gliwickiej. 11 grudnia w siedzibie WTZ w Gliwicach-Czechowicach, który w tym roku obchodzi 10-lecie działalności, zaplanowano Integracyj-



ZDJEŃCIA KLAUDIA CWOŁEK

Anioły wykonane w gliwických WTZ Caritas cieszą się wielkim powodzeniem  
Z LEWEJ: Podświetlane choinki zostały przygotowane na kiermasz w Gliwicach-Czechowicach

ne Spotkanie Kiermaszowe Radosnych Aniołów „Iskra 2010”. Na rozpoczynający się po południu kiermasz zaproszono Bernadettę Kowalską i Przyjaciół. Uczestnicy warsztatów ze swoimi opiekunami przygotowali prace wykonywane ręcznie przez cały rok (nie tylko o tematyce świątecznej) i dobre jedzenie. Dochód przeznaczony będzie na wyjazdy i spotkania integracyjne.

W Zabrze, odwiedzając CH Platan, warto poszukać stoiska zabrzańskich Warsztatów Terapii Zajęciowej Caritas. Od 15 do 18 grudnia w godzinach otwarcia centrum będą tam sprzedawane prace plastyczne z drewna, szkła, ceramiki. Można je nabyć w przystępnych cenach, które pokrywają jedynie koszt zastosowanego do ich wykonania materiału. Dzień wcześniej, 14 grudnia, w godz. 12-21, również w Platanie, odbędzie się kiermasz, na który zapraszają mieszkanki i pracownicy schroniska dla kobiet i matek z dziećmi w Zabrze oraz pracownia Terranova. Środki ze sprzedaży rękodzieł zostaną przeznaczone m.in. na zakup pralki automatycznej dla schroniska. **k**

Na nowy rok

## Kalendarz pełen uśmiechu

To świetna pamiątka dla niepełnosprawnych dzieci i młodzieży, które z całej Polski przyjeżdżają do Rusinowic na trzytygodniowe turnusy rehabilitacyjne.

Ośrodek rehabilitacyjno-edukacyjny w Rusinowicach wydał kolejny kalendarz. Znalazły się w nim przede wszystkim zdjęcia małych pacjentów, a także rodziców, opiekunów, duszpasterzy i przyjaciół tego dzieła. Wiele osób na pewno się w nim odnajdzie, ponieważ na każdy z 12 miesięcy przypada aż 14 fotografii. Kalendarz pełni rolę cegiełki, dostępny



jest m.in. w biurze Caritas Diecezji Gliwickiej, tel. 32 230 78 70. **k**

zapowiedzi

### Rocznica stanu wojennego

**13 grudnia**, godz. 12, kościół św. Jadwigi w Zabrze-Zaborzu – Msza św. w 29. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego.

### Światło Pokoju

**14 grudnia**, godz. 17:30, katedra gliwicka – przyjęcie Betlejemskiego Światła Pokoju podczas Mszy roratniej.

### Modlitwa za Zabrze

**14 grudnia**, kościół św. Józefa, godz. 19 – adoracja, 19:30 – Eucharystia.

### Eucharystia w intencji uzdrowienia

**14 grudnia**, godz. 18, kościół św. Wojciecha w Bytomiu; **15 grudnia**, godz. 18:30, kościół św. Jacka w Bytomiu – Mszę św. poprzedzi ewangelizacja. Prowadzą Archidiecezjalna Diakonia Ewangelizacyjna w Katowicach i Wspólnota Życia Magnificat z Żor; **15 grudnia**, godz. 19, parafia św. Franciszka w Kaletach-Miotku; **16 grudnia**, godz. 18.45, kościół Chrystusa Króla w Gliwicach.

### Klub Inteligencji Katolickiej

**15 grudnia**, kaplica św. Jadwigi przy kościele Wszystkich Świętych w Gliwicach. W programie: godz. 18.05 – nieszpory, 18.30 – Msza św. i wykład Teresy Plewy pt. „Kultura życia rodzinnego”; **15 grudnia**, godz. 18.45, dom parafialny św. Anny w Zabrze (ul. 3 Maja 20) – Msza św. i konferencja ks. Józefa Kuszego pt. „Otworzyć drzwi”.

### Krąg biblijny

**16 grudnia**, godz. 19.00–20.30, parafia w Opatowicach. Prowadzi ks. dr Wacław Borek, diecezjalny moderator Dzieła Biblijnego.

### Spotkanie osób konsekrowanych

**18 grudnia**, godz. 10, katedra gliwicka – Msza św. pod przewodnictwem bp. Jana Wieczorka, uroczystość konsekracji dziewicy i spotkanie adwentowe osób konsekrowanych.

### SMS dla młodzieży

**18 grudnia**, godz. 14.00–17.30, dom karmelitanek misjonarek w Zabrze na Zandce (ul. ks. Norberta Bończyka 25). W cyklu Spotkań Młodzieży Szukającej – „Spotkanie pragnień, czyli powiedzcie Bogu TAK!”. Więcej informacji: tel. 32 777 47 03, e-mail: karmis.zabrze@interia.pl. **■**